



# FAIR PLAY

## Z życia szkoły

### *Dzień Ziemi*

22 kwietnia obchodzimy Dzień Ziemi. Z tej okazji uczniowie naszej szkoły mogli ubrać się na zielono. "Kiedy z powierzchni ziemi znikną pszczoły, człowiekowi pozostaną najwyżej 4 lata życia" Te słowa przypisuje się Albertowi Einsteinowi, jednemu z największych naukowców i myślicieli. Troska o naszą planetę i środowisko naturalne jest

oczywista, jeśli chcemy, jako gatunek przetrwać na tej planecie. Idea obchodów Dnia Ziemi została zapoczątkowana w 1970 r. przez amerykańskiego senatora Gaylorda Nelsona.

*Iga Zygmantowska*

### *Zakończenie roku maturzystów*

W dniu 28.04.2023r. odbyło się zakończenie roku szkolnego maturzystów, w którym uczestniczyło wiele osób. Uczniowie klas trzecich i czwartych przygotowali bardzo emocjonalne zakończenie. Nie obyło się bez łez oraz śmiechu. Całe wydarzenie trwało około trzech godzin.

Rozpoczęło się od przemówienia Pani Dyrektor, która dodała kilka słów otuchy tegorocznym maturzystom. Absolwenci zostali nagrodzeni za wybitne osiągnięcia sportowe.

Okazuje się, że nasi uczniowie, oprócz umiejętności sportowych, są także zdolni





wokalnie. Tegoroczna maturzystka Sonia Widerak wraz ze swoimi koleżankami z młodszej klasy, Matyldą Kaniastą oraz Amelią Dziadek, zaprezentowały piosenkę pt. „Riptide”.

Następnie uczennice: Martyna Pisarek, Jagoda Kozłowska, Amelia Błaszczuk oraz Kornelia Nazderko, zaprezentowały układ taneczny do piosenki „Ostatni (raz z moją klasą)”. Pokaz ten był bardzo emocjonalny.

Dziewczyny idealnie zaprezentowały swoje umiejętności wykorzystując zarówno talent sportowy jak i muzyczny.

Na zakończenie uroczystości została odtworzona prezentacja ze śmiesznymi zdjęciami oraz filmikami maturzystów zbierająca ich czteroletnie, licealne wspomnienia. Każdemu dopisywał humor, a zakończenie na pewno na długo pozostanie w pamięci abiturientów.





*Matylda Kaniasta, 3P*

### **Drzwi otwarte w LOMSie**

W dniu 15.04.2023r. odbyły się drzwi otwarte w naszej szkole, aby przyszłe lomsiaci mogli poznać placówkę. Na początku przemowę wygłosiła Pani dyrektor - Beata Rusinek, która opowiadała o liceum i zachęcała kandydatów do wybrania naszej szkoły. W ramach promocji odbyły się prezentacje sportów walki oraz pokaz gimnastyki artystycznej.

W salach lekcyjnych odbyły się różne naukowe aktywności, takie jak pierwsza pomoc, doświadczenia chemiczne czy quiz historyczny. Wszystko działo się pod baczny okiem naszych nauczycieli.





---

## Wycieczki

### **Wycieczka do Gołuchowa**

25 kwietnia wybraliśmy się na wycieczkę szkolną do Gołuchowa. Wioska Gołuchów słynie z zamku, Ośrodka Kultury Leśnej oraz rozległego parku mieszczącego przeszło 600 gatunków drzew. Podczas naszej wycieczki mieliśmy okazję zwiedzić wszystkie te atrakcje. Wyjechaliśmy skoro świt i od razu udaliśmy się na zwiedzanie. Naszym pierwszym punktem wycieczki było Muzeum Leśnictwa, gdzie oglądaliśmy przeróżne przyrządy rolnicze oraz atrapy różnych gatunków zwierząt. Następnie poszliśmy na spacer po parku, gdzie mogliśmy zaobserwować zwierzęta takie jak żubry, koniki polskie oraz dziki. Na sam koniec zwiedzaliśmy zamek, w którym poznaliśmy historie jego poprzednich mieszkańców.



Zamek pozostawał w rękach rodziny Czartoryskich aż do wybuchu II wojny światowej.

Była to bardzo relaksująca i integrująca wycieczka. Odpoczęliśmy od codziennych obowiązków i zacerpnęliśmy trochę świeżego powietrza wśród pięknej natury.





*Olga Patecka, IH*

---

## Wywiady

"Niedaleko pada jabłko od jabłoni. Często pada na trawę 😊 O hokeju na trawie, szkole i marzeniach rozmawiał olimpijczyk Dariusz Małecki z synem Wiktorem - uczniem klasy mistrzowskiej hokeja na trawie "

**Dariusz Małecki – marzenia się spełniają, naprawdę.**

Urodziłem się w Środzie 1975 roku, kiedy miałem 8 lat zapisałem się do Klubu Sportowego Polonia Środa, gdzie zacząłem trenować w najmłodszej grupie wiekowej (dzieci). W 1991 już jako junior uczestniczyłem w Młodzieżowej Olimpiadzie, gdzie zdobyłem ze swoją drużyną swój pierwszy ważny medal (brązowy). Od



tego roku zaczęły się moje sukcesy sportowe w kategorii juniora. Były medale w halowej odmianie hokeja i na otwartym boisku. W roku 1995 zostałem powołany do młodzieżowej



Reprezentacji Polski na Mistrzostwa Europy w Lucernie U 21, gdzie zdobyłem tytuł Mistrza Europy. Po turnieju zostałem powołany do pierwszej reprezentacji, w której grałem do 2008 rozgrywając 213 oficjalnych spotkań międzynarodowych, dla swojego kraju strzeliłem 30 bramek. Grając w Polonii zdobyłem dwa razy brązowy medal Mistrzostw Polski oraz tytuł Wicemistrza Polski. W roku 2000 reprezentowałem Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney. Po Igrzyskach zmieniłem barwy klubowe i przeniósłem się do Klubu Sportowego Poczowiec Poznań, z którym zdobyłem czterokrotnie tytuł Mistrza Polski i sześć razy tytuł Halowego Mistrza Polski oraz dwa Puchary Polski. Poza tymi medalami zdobyłem dwa złote medale Klubowych Mistrzostw Europy w Hali, a także cztery srebrne. Podczas Halowych Mistrzostw Świata w 2007 w Wiedniu zdobyłem tytuł Wicemistrza Świata.

### **1. Marzenia się spełniają czy to jednak ciężka praca? Jak było u Ciebie?**

Pamiętam, że zawsze marzyłem, żeby zagrać w Reprezentacji Polski. Bardzo się stresowałem w czasie treningu sprawdzającego umiejętności sportowe, który miał na celu wyłonienie zawodników na pierwsze zgrupowanie. To było moje pierwsze marzenie, które się spełniło. Prawdą jest jednak to, że bycie sportowcem, to jednak ciężka praca. By marzenia się spełniły trzeba o nie walczyć, a to właśnie one dają nam siłę do tej ciężkiej walki, do pracy. Proszę pamiętać, że po każdym spełnionym marzeniu, przychodzi nowe, pewnie wyższe, trudniejsze do spełnienia, co wiąże się ponownie z wytężoną pracą. Myślę, że nie ma sportowców bez marzeń, one zawsze nam towarzyszą w czasie kariery i po jej zakończeniu. W realizacji

marzeń pomaga miłość do naszej ukochanej dyscypliny sportu.

### **2. Coś się nie spełniło?**

Oj, tak było kilka „załamek”. Np. kiedy nie załapałem się do RP na Mistrzostwa Europy. Pamiętam, jak wracałem pociągiem do domu po ogłoszeniu składu, w którym się nie znalazłem. Powiedziałem sobie, że w następnych już zagram, mam na to dwa lata, dwa lata by być jeszcze lepszym i tu pojawia się co... ciężka praca. Załamania były również po kontuzjach (miałem dwie poważne), one zawsze pojawiają się wtedy, kiedy ich się najmniej spodziewasz. Psują wszystko, jednak właśnie marzenia ładują nasze akumulatory i żyjemy nimi. Te, które się nie spełniają ulatują i pojawiają się nowe.

### **3. Wiem, że bywały lata, w których bywałeś 250 dni poza domem na zgrupowaniach, turniejach. Jak to przeżywałeś. Co na to rodzice/rodzina?**

W domu tylko mama nie uprawiała sportu, jednak i ona mnie dopingowała jak byłem mały. Niestety wcześniej zmarła. Tata i brat doskonale wiedzieli, z czym się wiąże gra na wysokim poziomie, więc zawsze cieszyli się, bo każdy wyjazd wiązał się z mniejszym lub większym sukcesem sportowym, a to kolejne powołanie na obóz, a to docelowa impreza sportowa. Jednak w czasie takiej liczby dni poza domem przychodzi chwile tęsknoty, nie jest łatwo, ale.... Każdy kto Cię kocha, wie doskonale dokąd zmierzasz, więc Cię wspiera i czeka. To był czas, kiedy bardzo „kumplowałem się” z książkami.

### **4. No super, a szkoła?**

Hm... jakie jest kolejne pytanie? Nie, no żartuję, tu jednak jest już trochę inaczej. Nie ukrywam, że było bardzo ciężko! Nauka na

zgrupowaniach nie jest łatwa. przed wyjazdem prosiłem nauczycieli o zakres tematów do opracowania, a było ich jak zawsze bardzo dużo. Po powrocie zaliczałem dany materiał. Z uśmiechem wspominam cierpliwość Pani od matematyki, w zaliczaniu tangensów i cotangensów chyba pobitem rekord. Ścieżka edukacyjna jest bardzo ważna, ona zostawia nam możliwości po zakończeniu sportowych zmagania. I uwierzcie mi, nikt tak jak ja czy moi koledzy z kadry, nie wie tego, czego Wy teraz doświadczacie na własnej skórze, że nie jest łatwo pogodzić sport z nauką. Ale jeśli Wam się to uda, a wierzę, że tak, to uda Wam się w przyszłości naprawdę dużo!

**5. Co chciałbyś przekazać młodym sportowcom na początku ich sportowo-edukacyjnej drogi?**

Pewnie teraz, dzisiaj, jesteście na etapie marzenia o sportowych sukcesach- ja to doskonale rozumiem. Jednak... kiedyś zakończy się wasza kariera sportowa i będzie wspaniale, jeśli wasze wykształcenie pozwoli wam rozpocząć pracę w ukochanej dyscyplinie lub znaleźć dla siebie coś zupełnie nowego. Dlatego ważne jest, by sport i nauka szły w parze.

*Pytał Wiktor Małcki z 1H (chłopak z marzeniami)*

*Odpowiadał Dariusz Małcki (kiedyś chłopiec z marzeniami dzisiaj mąż, ojciec, trener z marzeniami).*

---

## Recenzje

### ***Recenzja filmu pt. „Prawdziwe życie aniołów”***

„Prawdziwe życie aniołów” to film z 2022 roku wyreżyserowany przez Adama Więcka (Barona). Film opowiada o życiu Krzysztofa Globisza - jest on oparty na faktach, jednak ma w sobie elementy, które nie miały miejsca w rzeczywistości. Krzysztof Globisz to polski aktor teatralny, filmowy, radiowy i telewizyjny, który w 2014 roku doznał udaru mózgu. Lekarze po zdiagnozowaniu go twierdzili, że mężczyzna już nigdy nie stanie na scenie, ani przed kamerą. Mylili się.

Tytuł filmu koresponduje z poprzednimi filmami Barona z udziałem

Krzysztofa Globisza, takimi jak „Anioł w Krakowie” z 2002 roku i „Zakochany anioł” z 2005. Film opowiada całą historię choroby Globisza, którego w filmie poznajemy jako Adama. Możemy oglądać początek choroby, jej rozwój, naukę prostych czynności na nowo oraz dochodzenie do siebie po chorobie. W tym dziele niesamowicie pokazana jest relacja między żoną (Kingą Preis w roli Agnieszki), a mężem. Dzięki wspaniałej grze aktorki widzimy jej oddanie i miłość w stosunku do męża. Kobieta mimo bólu i strachu, przez który sama przechodzi, jest z nim od początku

do końca i wie, że to oni wygrają z chorobą, a nie ona z nimi. W filmie grają również przyjaciele samego Globisza: Jerzy Trela (który niestety zmarł przed premierą) oraz Anna Dymna.

Warto wspomnieć, że film był kręcony podczas pandemii. Wiadomo, z jakim ryzykiem dla Globisza się to wiązało. W trakcie kręcenie filmu doznał on drugiego udaru. Całe szczęście poradził sobie z tym doskonale.

Moim zdaniem film jest warty polecenia, jednak trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że to nie jest film dla każdego. Aby

dobrze go zrozumieć i przeżyć, trzeba być wrażliwym i dojrzałym. „To coś więcej niż film. Tam jest pewien rodzaj magii” - mówi o opowieści sam Baron. Jest on prosty, ale chwyta za najwrażliwsze części człowieka. Tworząc ten film reżyser miał na celu „domknięcie” tego anielskiego cyklu, ale tym razem nie w sposób zabawny (tak jak w poprzednich filmach), tylko bardziej stonowany, pokazujący prawdziwe oblicze tragedii, która spotkała głównego bohatera a zarazem fascynującego człowieka..

*Maria Begier, 3K*

### **Recenzja „Dziennik” Anne Frank**

Anne Frank urodziła się 12 czerwca 1929 roku we Frankfurcie nad Menem. Na trzynaste urodziny dostała od rodziców notatnik w czerwono-białą kratę, z którym od tamtej pory stała się nierozłączna. Rok po dojściu Hitlera do władzy, żydowska rodzina Franków postanowiła, przenieść się do stolicy Holandii. Od dłuższego czasu, ojciec rodziny przygotowywał wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami kryjówkę, która w razie potrzeby mogłaby stać się schronieniem dla Żydów. Zastanawiając się nad swoim życiem towarzyskim, młoda bohaterka dochodzi do wniosku, iż tak naprawdę nie posiada bliskiej przyjaciółki, której mogłaby powierzyć wszystkie „ciężary”, leżące jej na sercu. Wówczas w jej głowie rodzi się pomysł zaadresowania swoich myśli do wyimaginowanej bratniej duszy. W ten sposób powstaje Dziennik kierowany do Kitty, będącej w przyszłości najwierniejszą słuchaczką dziewczynki pochłanianej przez samotność.

Pierwszy wpis „Dziennika” datowany jest na dzień wspomnianych wcześniej trzynastych urodzin. Od tamtego momentu, regularnie pojawiały się relacje dotyczące drobnych, codziennych spraw oraz bieżących wydarzeń w życiu młodej Frank. Po niespełna miesiącu perspektywa dziewczynki ulega zmianie. Za sprawą wezwania do przymusowych robót na Wschodzie dla jej starszej siostry Margot, rodzina postanawia, udać się do długo przygotowywanej kryjówki. Siedziba ich ukrycia mieściła się nad dawnym biurem Otto Franka, starając się przy tym, w jak najlepszy sposób odwzorować warunki mieszkalne. Anne opisuje, jakie uczucia towarzyszą jej w danej sytuacji oraz jak mijają dni ukrywającym się przed światem Żydom. Książka opowiada o wielu zawiłościach wynikających z trudnego położenia bohaterów oraz ich współników. Szczególnie poruszające są wpisy dotyczące drobnych gestów, jakie czynili względem siebie mieszkańcy z okazji najrozmaitszych świąt



oraz przemyślanej współpracy pomiędzy grupą z zewnątrz a uwięzionymi. Jednak nie obyło się bez aktów niepotrzebnych złościwości, które zdołały się przedzierać przez wręcz namacalną atmosferę grozy wywołanej wiadomymi warunkami. Na zachowanie ukrywanych osób z pewnością miały wpływ okoliczności, w jakich się znajdowali, ale czy jest to warunek usprawiedliwiający? Każdy po przeczytaniu będzie miał możliwość subiektywnej oceny działań bohaterów. Intrygujące były również notatki przedstawiające procesy myślowe zachodzące w głowie dorastającej nastolatki zdanej na samą siebie i literaturę, gdyż jak zaznaczyła Anne "zwykli ludzie nie wiedzą, ile dla kogoś zamkniętego znaczą książki".

### **„The Inheritance Games”**

Jest to trylogia kryminalna napisana przez Jennifer Lynn Barnes. Pierwsza część została wydana 1 września 2020 roku. Zobaczyłam ją na stronie internetowej w bestsellerach, co sprawiło, że miałam wobec niej wysokie oczekiwania. Mogę powiedzieć, że się nie zawiodłam!

Książka opowiada o dziewczynie imieniem Avery Grambs, która jest mistrzynią w zagadkach. Żadna gra logiczna jej nie straszna. Niespodziewanie miliarder Tobias Hawthorne zapisuje jej całą swoją fortunę w testamencie. Otrzymuje także ogromny dom pełen ukrytych przejść i pokoi. Najdziwniejsze w tym jest to, że ona nie zna tego człowieka i nigdy w życiu go nie spotkała. Dlaczego akurat ona to wszystko dostała? Każdy mógłby pozazdrościć jej losu, ale ona jest przerażona, że jej życie momentalnie zmienia się o 180 stopni. Jednak jeszcze bardziej jest ciekawa,

Osoby oczekujące od tego utworu wnikliwych komentarzy odnośnie sytuacji politycznej, spotkają się z rozczarowaniem. Jest to bowiem opis codziennego życia pełnego najdrobniejszych sporów mających tendencje do szybkiej eskalacji i trudności egzystencji w ukryciu z perspektywy dorastającej w odosobnieniu i grozie wojny trzynastolatki. Niewątpliwie należy podziwiać bohaterów, którzy przeżyli tyle trudnych chwil i z większości wyszli obronną ręką. Jest to z pewnością lektura warta uwagi, a dla współczesnego czytelnika, wręcz obowiązkowa pozycja, gdyż jak powiedział George Santayana "kto nie pamięta historii, skazany jest na jej ponowne przeżycie."

co stoi za wyborem jej jako dziedziczki fortuny Hawthorne'ów. Próbuje rozwiązać tę zagadkę z pomocą wnuków Tobias'a. Nie ma w tej książce niczego, co by mnie nie zdziwiło. Pełno zagadek, tajemnic oraz sekretów stoi przed Avery. W pewnych momentach nawet czułam dreszcze z ciekawości i strachu zarazem. Książka przepiękna jest akcją, mózg podczas czytania działa na pełnych obrotach i próbuje rozwiązywać zagadki razem z bohaterką.

Gdy czyta się „The Inheritance Games” to nie czuje się nudy. Każdy kolejny rozdział sprawia, że jest się bardziej ciekawym odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące Avery. Jest to książka idealna dla fanów zagadek i powieści kryminalnych. Dodatkowo sarkastyczny charakter Avery, pozwala czasem się pośmiać.

*Kornelia Sobańska*

---

## Życzenia wakacyjne

Cieszcie się z każdego słonecznego dnia

i z każdej przeżytej przygody!

Bawcie się dobrze, leniuchując w przydomowych ogródkach,  
na złocistych plażach, w górach i nad jeziorami.

Wierzmy, że wszyscy spotkamy się zdrowi, wypoczęci,  
z zapasem sił i w doskonałych humorach w nowym roku szkolnym.

Szanownej Dyrekcji, Wychowawcom i Nauczycielom

dziękujemy za ten wspólnie przeżyty rok i życzymy chwil wytchnienia oraz zapomnienia o  
pracy.

*Iga Zielińska*

**Stopka redakcyjna:**

**Dziennikarze:** *Iga Zielińska, Ida Zygmantowska, Kornelia Sobańska, Olga Patecka, Maria Begier, Matylda Kaniasta, Wiktor Małecki i inni.*

**Foto i grafika:** *inni.*

**Projekt graficzny i skład:** *Bogusław Sadowski*

**Korekta:** *Beata Machynia, Magdalena Wiśniewska, Elżbieta Madalińska*

**Opieka redakcyjna:** *Beata Machynia, Magdalena Wiśniewska, Elżbieta Madalińska*